

BZYK I SZTAJEMKA, Coś mnie gna

Coś mnie gna
Coś mnie pędzi
Żeby ciągle żyć
Życ na krawędzi

Myślałem, że zmądrzałem
I życie sobie poukładałem
Nic bardziej mylnego
Zawsze coś zrobię nieobliczalnego
Zacząłem się zastanawiać
Czy moja rolą jest karku nadstawiać
A może szczęście mi nie sprzyja
Które zawsze bokiem mnie omija

Coś mnie gna
Coś mnie pędzi
Żeby ciągle żyć
Życ na krawędzi

Dziś mi radio powiedziało
Że pół Paryża wyleciało
Będziecie mieli większe tarapaty
Krzyczy w internecie Ahmed brodaty
Coraz bardziej mi się zdaje
Ktoś za nas karty tutaj rozdaje
Na barykady pchają nas wszystkich
A tak naprawdę liczą swoje zyski

Coś mnie gna
Coś mnie pędzi
Żeby ciągle żyć
Życ na krawędzi